

Piosnka po śmierci Franciszka Michejdy

Data publikacji: 28.05.2023 13:00

Odnoszący sukcesy gospodarz, zaangażowany społecznie, religijnie i politycznie, ojciec wybitnych synów. Postać Franciszka Michejdy (1822-1873) przybliżona została w piątek (26.05.2023) w Książnicy Cieszyńskiej. Jemu poświęcone jest jedno z cymelium Książnicy: „Piosnka na pamiątkę śmierci Franciszka Michejdy śpiewana w Czytelni domowej cierlickiej po jego śmierci”.

Małgorzata Szelong podczas prelekcji, fot. Natasza Gorzołka

W obecności potomków Franciszka Michejdy, burmistrz Cieszyna i licznie przybyłych słuchaczy odbyło się w piątkowy wieczór (26.05.2023) w Książnicy w Cieszynie ciekawe spotkanie poświęcone unikatowemu cymelium – drukowi zatytułowanemu „Piosnka na pamiątkę śmierci Franciszka Michejdy śpiewana w Czytelni domowej cierlickiej po jego śmierci”. Cenny, znany w jednym egzemplarzu druk, podarowały Książnicy praprawnuczki syna bohatera spotkania, Gabriela Michejda i Joanna Michejda-Grzylińska. Prelekcję na temat Franciszka Michejdy wygłosiła Małgorzata Szelong.

- **14 lipca 2003 roku otworzyliśmy tutaj wystawę „Cieszyńskie rody – Michejdowie”**[...] [Multimedialna wersja online tej wystawy do pobrania tutaj kc-cieszyn.pl] **Zaczęto gromadzić w Cieszynie archiwum rodu Michejdów** [...] **Powstała donacja im. Zbigniewa Michejdy założona przez Panią Barbarę Michejdę-Pinno i finansowana przez Panią Barbarę, dzięki której przez 20 lat dokonywano zakupów zarówno pojedynczych cennych egzemplarzy, jak i całych kolekcji** – mówił Dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztof Szelong na wstępie, witając zebranych i wręczając kwiaty prawnuczce ks. Franciszka Michejdy (syna Franciszka Michejdy, bohatera spotkania - przyp.red.).

Syn chłopa z Olbrachcic

Jak wynika z ustaleń Małgorzaty Szelong, najstarszym znanym przedstawicielem rodu Michejdów jest **Mikołaj** (ok. 1712-1776), który w 1771 roku sprzedał gospodarstwo w Olbrachcicach [Obecnie Czechy, miejscowość koło Czeskiego Cieszyna na tzw. Zaolziu – przyp. red.] nr 56.

Jego syn, **Jan** (1758-1820) w 1784 roku kupił gospodarstwo w Olbrachcicach nr 16. – **To właśnie to gospodarstwo stało się gniazdem rodzinnym rodu Michejdów** – mówiła Małgorzata Szelong podczas prelekcji – **od tej pory historia rodu Michejdów nieprzerwanie była związane z tym adresem.**

Znani są potomkowie Jana: **Jan** (W 1805 r. kupił sąsiednie gospodarstwo w Olbrachcicach nr 17), **Paweł i Marianna**. Drugi z synów Paweł (1797-1845) w 1820 roku, po śmierci ojca przejął gospodarstwo nr 16 w Olbrachcicach.

Paweł miał pięciu synów, i cztery córki. To drugi z męskich potomków, Franciszek był bohaterem piątkowego wieczoru w Książnicy.

Franciszek urodził się w 1822 roku, został ochrzczony 29 kwietnia 1822 w Kościele Jezusowym w Cieszynie, ochrzczony przez pastora Kotschy'ego, odnotowano również imię hebamy, akuszerki Mariny(?) Marianny Buriam. Odnotowano imię rodziców Paweł Michejda, bauer, czyli rolnik i matka Zuzanna z domu Klimsza. Rodzice chrzestni to Józef Klimsza ze Stonawy i Helena, wdowa po Janie Pawlasie z Cierlicka.

W 1845 młody Franciszek przejął po ojcu gospodarstwo w Olbrachcicach i ożenił się z Anną z domu Czech (1829-1869), pochodzącą z Suhej Średniej.

Trzy sfery działalności Franciszka Michejdy

Franciszek posiadał znaczny majątek, a zabudowania gospodarcze, które można znaleźć na starych fotografiach bardziej przypominają dwór niż chałupę wiejską. Prócz domu mieszkalnego na gospodarstwo składały się stajnia, obora, stodoła oraz pola uprawne i spory las zwany jedlicznikiem. Powierzchnia gospodarstwa wynosiła 15 ha. W „Gwiazdce Cieszyńskiej” z 1865 roku pisano o pierwszej krajowej wystawie rolniczej pojawia się Franciszek Michejda, który miał zdobyć jako jeden z wystawców koni nagrodę na tej wystawie.

Franciszek był – jak na chłopca, rolnika w tym okresie - postacią nietuzinkową. W kilku pozycjach podawana jest informacja jakoby Franciszek w wieku 26 lat (1848), kiedy na Śląsk Cieszyński dociera wieść o Wiośnie Ludów, miał udać się do Wiednia do cesarza, aby upomnieć się o gwarancje praw zniesienia pańszczyzny. – **Próbowałam znaleźć więcej informacji na temat tego wyjazdu, ale nie jest możliwe znalezienie źródeł, które by tą wyprawę w 1848 roku potwierdziły. Wiemy, że deputacja ze Śląska Cieszyńskiego wyprawiła się do cesarza, ale nie pojechała do Wiednia, ale do Ołomuńca, gdzie wówczas cesarz przebywał. Dokładną relację z wyprawy zmieścił „Tygodnik Cieszyński”, wśród wymienionych członków wyprawy brak jednak nazwiska Michejdy** – mówiła pracownica Książnicy. – **Okazuje się jednak, że Franciszek Michejda wyjechał jako delegat ze Śląska Cieszyńskiego do Wiednia, ale w styczniu w roku 1861. [...] delegacja miała zaakcentować potrzebę lepszego traktowania języka polskiego w szkołach, urzędach [...] Po powrocie do domu zaczęły się dla członków delegacji kłopoty, niemiecka prasa opublikowała szereg zjadliwych komentarzy [...], cieszyński starosta wezwał na przesłuchania uczestników [...].**

- **W roku 1865 do Wiednia udaje się kolejna deputacja ze Śląska Cieszyńskiego z „Odezwą”. „Odezwę” do cesarza przedrukowała Gwiazdka Cieszyńska, odezwa została podpisana przez reprezentantów 68 gmin z terenu Śląska Cieszyńskiego i jako jedyny reprezentant Olbrachcic składa pod nią podpis Franciszek Michejda właśnie** – dodaje Szelong.

Kolejne wydarzenie, ilustrujące zaangażowanie Michejdy w życie społeczne i polityczne, miało miejsce pod zamkiem hrabiego Larischa, kiedy grupa kilkuset chłopów z okolicznych wsi zebrała się i domagała natychmiastowego wydania narzędzi chłosty, które się tam znajdowały – *One są nazywane stolica i barborą. Są relacje, które mówią o tym, że Franciszek Michejda był jednym z przywódców tego zebrania* – mówiła Małgorzata Szelong.

- **Na początku lat 60. XIX wieku została założona w Olbrachcicach szkoła ewangelicka, przypuszczam, że do jej założenia Franciszek Michejda się dołożył** - mówiła Małgorzata Szelong.

Przykładem działalności polskiej – jest również jego nazwisko na pierwszej liście członków Czytelni Ludowej, organizacji kulturalno-oświatowej, której zadaniem było krzewienie polskiej kultury, polskiej książki.

Jego działalność w zborze ewangelickim również się wyróżnia – był parafianinem zboru cieszyńskiego. Nazwisko Franciszka Michejdy znajduje się także w składzie prezbiterium parafii cieszyńskiej. Pierwsze prezbiterium zostało wybrane w 1861 roku. Michejda znalazł się w składzie trzech kolejnych kadencji prezbiterium – 1861, 1865 i 1868. – **W tym czasie w zborze cieszyńskim działy się rzeczy ważne, zdecydowano m.in. o wprowadzeniu polskiego śpiewnika ks. Heczki w 1865 roku wydanego, wybudowano nowy gmach Gimnazjum Ewangelickiego. Nazwisko Michejdy znajdujemy również wśród prenumeratorów „Postylli – Zbioru Kazań Grzegorza z Żarnowca”, który został opublikowany w Cieszynie w 1864 roku** – zauważyła prelegentka.

- **Jego żona, Anna również była niepospolita, publicznie, w kościele cieszyńskim upomniała się na zebraniu rocznym Gustawa Adolfa, aby przestano mówić po niemiecku, bo nikt ze wsi nie rozumie i aby zaczęto po polsku obradować** – opowiadała Szelong.

Ojciec wybitnych synów

Franciszek miał ogółem z Anną Czech (1829-1869) ośmiu synów, zaś z drugą żoną Zuzanną Glajcar (1842?-?) dwie córki, Annę i Zuzannę, z czego ta druga urodziła się już po śmierci ojca.

Z ośmiu synów dwóch zmarło w dzieciństwie (Józef ur. i zm. 1847, Gustaw ur. i zm. 1863), sześciu przeżyło i wyrosło na wybitne postaci na Śląsku Cieszyńskim.

Franciszek (1848-1921) – pastor w Nawsiu, ideowy przywódca polskiego ruchu narodowego i oświatowego, a także Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim; **Józef** (1851-1921), rolnik w Cierlicku; **Jan** (1853-1927), prawnik, współtwórca polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim, jeden z trzech prezydentów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, burmistrz Cieszyna; **Karol** (1855-1924), pastor w Bystrzycy, działacz na rzecz

polskiego ruchu narodowego, propagator spółdzielczości i nowoczesnej gospodarki rolnej; **Paweł** (1858-1929), rolnik, wójt Olbrachcic; **Jerzy** (1860-1928), nauczyciel w Ustroniu, organizator polskiego ruchu nauczycielskiego na Śląsku Cieszyńskim.

- **Jak to się stało, że w tym gnieździe rodzinnym w Olbrachcicach wychowały się takie wybitne osobistości?**
- pytała retorycznie Małgorzata Szelong. - **Znane są przesłanki, które o tej atmosferze rodzinnej mogą wiele powiedzieć. Po pierwsze, w domu Michejdów była ważna wiedza, wykształcenie, książki. Wszyscy synowie uzyskali wykształcenie. Proszę pamiętać, że to są chłopscy synowie, a było wśród nich dwóch pastorów, prawnik, nauczyciel. Wiadomo, że w domu Michejdy czytano pierwsze polskie czasopisma na Śląsku Cieszyńskim [...], czytano Biblię, literaturę religijną, ponieważ wiara była takim drugim ważnym elementem tej rodziny [...]** Ks. Jan Stonawski napisał: „Z domu rodzicielskiego synowie wszyscy wynieśli trzy wielkie skarby duchowe – dużo odwagi cywilnej, głębokie poczucie tego, co się ludowi naszemu należy i niesłychaną bezinteresowność, która jest zawsze koniecznym warunkiem, gdy chodzi o pracę publiczną”.

Śmierć Anny i Franciszka

Anna Michejda zmarła w wieku zaledwie 40 lat na suchoty. Franciszek poślubił wkrótce potem Zuzanną Glajcar. Sam Franciszek nie przeżył długo pierwszej żony, zmarł również z powodu choroby płuc 22 grudnia 1873 roku.

Kilka dni przed jego śmiercią jego syn – ks. Franciszek Michejda pisał w liście, że ojciec gotował się na śmierć, wiedział, że przyjdzie bo już dłuższy czas chorował. Zdążył się z bliskimi pożegnać.

Pogrzeb Franciszka odbył się 25 grudnia 1873 roku. Odprawił go dr Leopold Otto.

„Piosnka na pamiątkę śmierci Franciszka Michejdy [...]”

Unikalne cymelium to druk okolicznościowy zatytułowany „Piosnka na pamiątkę śmierci Franciszka Michejdy śpiewana w Czytelni domowej cierlickiej po jego śmierci”, wydrukowany w cieszyńskiej drukarni Prochaski po 1873 roku. Został ofiarowany do zbiorów Książnicy Cieszyńskiej wraz z innymi pamiątkami rodzinnymi przez Panię Gabrielę Michejdę i Joannę Michejdę-Grzylińską. Jest pięknie wydrukowany na sztywnym kartonie w ozdobny sposób, tekst otoczony jest bordiurą w kolorze srebrnym i granatowym. - **Raczej nie był pomocą przy śpiewaniu, był na to zbyt ozdobny. To była raczej forma ozdobnego dyplomu do powieszenia na ścianę** - tłumaczyła prelegentka.

Jak ustaliła Małgorzata Szelong, „piosnka” śpiewana była na melodię „Mój młody żywot przeminął”, którą udało się (w prostym zapisie nutowym) odnaleźć w zbiorach Książnicy i uczestnicy spotkania mieli okazję posłuchać utworu w wykonaniu uczennicy cieszyńskiej Państwowej Szkoły Muzycznej, Marianny Szelong, tak, jak zapewne był śpiewany po śmierci Franciszka w XIX wieku.

Pewną zagadką był również autor tekstu - **Karol Pawełek z Cierlicka** (ok. 1827?-1903), twórca nieznany dotąd badaczom literatury ludowej na Śląsku Cieszyńskim. Prelegentka odnalazła jednak wspomnienie poświęcone mu w „Przyjacielu Ludu” z 1903 roku. Karol Pawełek był gospodarzem i ewangelikiem w Cierlicka. Był kuratorem zbioru błędowskiego i kuratorem prezbiterstwa cmentarnego w Cierlicku, zarządzał ewangelicką szkołą ludową. Należał do różnych towarzystw, m.in. Towarzystwa Rolniczego i Towarzystwa Ewangelickiej Oświaty w Cieszynie. W związku z oskarżeniami o przywłaszczenie 30 koron [na które dał potem odpowiedź w broszurce z 1891 roku „Wykrycie spisku wytworzonemu przeciw Karolowi Pawełkowi w Cierlicku”, egzemplarz znajduje się we zbiorach Książnicy Cieszyńskiej – przyp. Red.], spędził 6 tygodni w areszcie i musiał zrezygnować z kuratorstwa zborowego. Pomimo tego Pawełek dorobił się znacznego majątku.

- **Nie ma informacji, że zajmował się twórczością literacką, być może ten wiersz jest jedyny** - mówiła Szelong - **Był niemal rówieśnikiem Franciszka Michejdy, ich drogi musiały niejednokrotnie się krzyżować, jego nazwisko znajdujemy wśród prenumeratorów Postylli Grzegorza z Żarnowca, również Pawełek wystawiał swoje krowy na wystawie rolniczej o której mówiłam. Pewnie się znali, przyjaźnili i stąd ten utwór poświęcony pamięci Franciszka Michejdy.**

Piosnka na pamiątkę śmierci

Franciszka Mieczejdy

Śpiewana w Czytelni domowej Cierlickiej po jego śmierci.

1.

Teraz sobie przypomnijmy śmierć brata naszego,
Bośmy się tu zgromadzili, ale już bez niego;
Pan go przyjął do wieczności, lepszej używać radości,
Niż tu między nami.

2.

Z pamięci go nie wypuścimy, bo on dobrze czynił,
Tak z bogatym tak z ubogim, z każdym dobrze mienił;
Szkole, gminie usługował, kościoła nie zaniedbywał,
Aż do śmierci swojej.

3.

Dobry przykład on zostawił nam i swoim Dzieciom,
Zawsze Pana Boga chwalił śpiewem i modlitwą;
Tą nadzieją się cieszymy, że się kiedyś z nim zbierzemy,
We wiecznej radości.

Ułożył Karol Pawełek